

Ustawa o OZE wejdzie w życie dopiero w 2016 r.

8 maja 2014

Najwcześniejszym realnym terminem wejścia w życie ustawy o odnawialnych źródłach energii jest koniec 2016 r. – przekonują eksperci branży OZE. Przed Wielkanocą projekt ustawy przyjął rząd, jednak według osób związanych z branżą potrzebne jest jeszcze ustabilizowanie cen certyfikatów z wcześniejszych lat oraz wprowadzenie aukcji na farmy morskie wiatrowe.

„Projekt ustawy o OZE daje pewną nadzieję na koniec bardzo dużej niepewności regulacyjnej, która była niekorzystna z punktu widzenia inwestycji w odnawialne źródła energii” – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Zbigniew Prokopowicz, wiceprezes zarządu Polenergii, należącej do Kulczyk Investments.

Rząd zaplanował wprowadzenie nowej ustawy w 2011 r. Od tej pory pojawiło się kilka projektów, z których żaden nie doszedł do skutku, co zahamowało inwestycje w źródła odnawialne. Według przyjętego przez rząd projektu ustawy nowy system wsparcia dla OZE oparty będzie na aukcjach. Będą one przeprowadzane w zależności od zapotrzebowania na energię odnawialną i rozpisywane przez rząd. Dofinansowanie otrzyma przedsiębiorstwo, które zaproponuje najniższą cenę.

„Oczywiście jest to na razie tylko decyzja rządu, przed nami droga parlamentarna i notyfikacja przez Unię Europejską” – przypomina Prokopowicz. „Spodziewamy się, że operacyjnie nowe przepisy mogą wejść w życie najwcześniej z końcem 2016 roku lub na początku 2017 roku” – dodaje.

Obecnie obowiązujący system zielonych certyfikatów wymaga od dystrybutorów energii osiągnięcia określonego poziomu udziału energii ze źródeł odnawialnych. Jeśli firma zrealizuje ten cel, otrzymuje zielony certyfikat, który może sprzedać na

Towarowej Giełdzie Energii. W przeciwnym razie płaci opłatę zastępczą. Przez 15 lat obydwie systemy mają współistnieć. Jak zauważa Prokopowicz, obecnie na rynku istnieje nadpodaż zielonych certyfikatów.

„Dotyczy to certyfikatów z lat poprzednich, gdyż obecnie system jest zbilansowany” – mówi Prokopowicz. „Uważam, że trzeba zlikwidować tę nadwyżkę, tak, aby ceny certyfikatów mogły się ustabilizować. Stanowiłoby to pewną bazę do podjęcia decyzji inwestycyjnych” – dodaje.

Jego zdaniem dążenie do przyjęcia ustawy to krok w dobrą stronę, jednak potrzebne są pewne poprawki. Jedną z nich jest wejście w życie zapisów dotyczących systemu certyfikacyjnego od razu po zatwierdzeniu ustawy przez parlament, a jeszcze przed notyfikacją przez UE.

„Po drugie, warto, by w ramach tej ustawy pojawiły się zapisy pozwalające na organizację aukcji w perspektywie 2016–2017 roku na morskie farmy wiatrowe lub inne istotne technologie – przekonuje Prokopowicz. – Chodzi o technologie, które wspomagałyby produkcję energii z odnawialnych źródeł. Zatem jako inwestorzy oczekujemy tych dwóch podstawowych zmian” – dodaje rozmówca Newserii Biznes.

Źródło: [Newseria](#)